

Autorstwo dzieła nie podlega żadnej wątpliwości. Do naszych czasów zachował się kompletny rękopis sporządzony ręką Wojtyły. Jest to czystopis, nie brulion, choć w zapisie znaleźć można ślady rewizji tekstu wykonane ręką autora (skreślenia, dopiski, odmienne redakcje pojedynczych sformułowań i całych akapitów). I chociaż na kartach brak sygnatury autorskiej, cechy pisma oraz wiedza o losach manuskryptu, którą obecnie dysponujemy, nie pozwalają zakwestionować tej atrybucji. Do dzisiaj nie udało się odnaleźć materiałów, z których Karol Wojtyła mógł kopiować ten czystopis.

Ponieważ Wojtyła przejął prowadzenie wykładu w Krakowie po ks. Janie Piwowarczyku, przypuszczano, że zachowane materiały stanowią jedynie nieznacznie przeredagowane notatki poprzednika. Na ile dzieło Wojtyły jest oryginalne, a na ile wtórne – pozostaje kwestią do rozstrzygnięcia przez kompetentnych komentatorów. Warto pamiętać, że ma ono charakter wykładu, nie zaś monografii pisanej z myślą o przyszłym druku. Z pewnością jednak nie jest to kopia obcego tekstu. Dyskusyjny może być tylko udział nowych, oryginalnych pierwiastków w tej całości.

Przygotowywane obecnie wydanie *Katolickiej etyki społecznej* to pierwsza edycja tego dzieła⁶. Autorzy przywołujący wydanie z lat pięćdziesiątych

mają zapewne na myśli maszynopisowe lub powielaczowe kopie skryptu do użytku studentów, które w polskiej tradycji funkcjonują na prawach rękopisu, nie zaś edycji w powszechnie przyjętym znaczeniu tego słowa. Przygotowano je w sposób niestaranny (o czym nieco dalej) – wydaje się oczywiste, że nie powstały w efekcie przeprowadzenia procesu wydawniczego.

Przygotowując edycję, dysponowaliśmy pięcioma przekazami dzieła. Oprócz manuskryptu⁷ udało się nam odnaleźć cztery wersje maszynopisowe: jedną w USA, dwie w Rzymie i jedną w Lublinie. Z relacji świadków życia i aktywności intelektualnej Karola Wojtyły jasno wynika, że nie miał on zwyczaju przepisywania swoich dzieł na maszynie, w swojej twórczości posługiwał się wyłącznie piśmem odręcznym. Dlatego wstępnie uznaliśmy maszynopisy za kopie nieautentyczne, powstałe poza kontrolą autora.

Zdecydowano się uczynić podstawą edycji rękopis dzieła. Stało się tak przede wszystkim dlatego, że tylko ta wersja jest autoryzowana. Wyszła ona spod ręki autora, a w głównym rzucie pisania nie ma żadnych ingerencji obcą ręką. Dokonane przez kopistów dopiski dają się wyraźnie odróżnić od dzieła, a ich obecność jest łatwo wytłumaczalna⁸.

Wersje maszynopisowe zawierają rażące błędy i opuszczenia, co dowodzi, że autor nie kontrolował powstawania tych kopii. Poniżej podajemy kilka przykładów niestaranności kopistów, którzy sporządzili maszynopis amerykański. Zdanie, które w rękopisie sformułowano następująco: „Zaczynając od zaspokojenia tak elementarnych potrzeb jak jedzenie czy ubranie, stwierdzimy, że cała cywilizacja jest dziełem społeczeństwa”, w maszynopisie amerykańskim zmieniono na: „Zaczynając od zaspokojenia tak elementarnych potrzeb jak jedzenie czy ubranie, stwierdzimy, że cała cywilizacja jest dziełem człowieka”. Kopista myli „subsystencję” z „substancją”, z „tractatora” robi „traktora”, z „bezpośrednio” – „pośrednio”, a niektóre jego omyłki wywracają sens na opak, jak w przypadku fragmentu rękopisu: „Na odwrót: im wyższa cena, tym mniejszy popyt, a większa podaż; im niższa cena, tym większy popyt, a mniejsza podaż”, który w maszynopisie tym zyskał postać: „Na odwrót: im wyższa cena, tym większy popyt, a mniejsza podaż”.

Text Could Throw New Light on John Paul II's Views on Economics, „Houston Catholic Worker” z 1 IV 2007, <https://cjd.org/2007/04/01/how-an-unknown-text-could-throw-new-light-on-john-paul-iis-views-on-economics/>). Jeśli nie podano inaczej, tłumaczenie fragmentów prac obcojęzycznych – E.L., W.K.

⁷ Rękopis *Katolickiej etyki społecznej* przechowywany jest w dwóch teczkach w Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie. Teczka pierwsza, sygn. AKKW C II-8/108a, zawiera część pierwszą *Katolickiej etyki społecznej*. Brak w tej teźce karty tytułowej. Teczka druga, sygn. AKKW C II-8/109a, zatytułowana jest *Katolicka etyka społeczna część II Kraków 1957*.

⁸ Są to między innymi liczby wskazujące na marginesie numer strony w maszynopisie, którą w danym momencie tworzono z rękopisu.

Wspomniane właściwości maszynopisów (dotyczy to nie tylko egzemplarza amerykańskiego) przekonują, że kopie te nie podlegały autorskiej kontroli. Wprawdzie błędy znajdujemy również w rękopisie, ich liczba w kopiach maszynopisowych jest jednak znacząco większa.